

Nina Andrycz

Jest aktorką, którą znamy przede wszystkim z wielkiego repertuaru klasycznego i romantycznego. Debiutowała w 1936 r. rolą Solange w sztuce J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” na deskach swego macierzystego Teatru Polskiego w Warszawie, z którym — z małą przerwą w latach okupacji — związana jest do dziś przez pół wieku. To właśnie o tej postaci, kreowanej przez młodą początkującą aktorkę miał się wyrazić Iwaszkiewicz: „wzór niedościgniony”. Po niej przyszły następne: grała dużo i z największymi aktorami polskiego teatru: Junoszą-Stępowskim, Marią Przybylko-Potocką, Aleksandrem Zelwerowiczem, Seweryną Broniszówną, Józefem Węgrzynem... Miłośnicy teatru pamiętają jej największe role powojenne — Kasandrę z „Orestei”, Szimene w „Cydzie”, Lady Milford z „Intrygi i miłości”, Marię Stuart Słowackiego, Elżbietę w „Don Carlosie”, wspaniałą Balladynę, panią Warren ze sztuki „Profesja pani Warren”, Izabelę Łęcką z adaptacji „Lalki” Prusa. A także... panią Dulęką z utworu Zapolskiej. Odtwarzała zawsze skomplikowane role kobiece, miotane silnymi namiętnościami namiętne piętnem tragizmu, o mocno zaznaczonych cechach indywidualizmu. Mówiło się, że stworzona jest do grania królowych, bohaterek romantycznych, wielkich dam. Każdej nadaje własny wyraz, bo jak sama niedawno powiedziała w jednym z wywiadów „dla myślącego aktora każda rola dramatyczna jest okazją do wypowiedzenia siebie, autor stwarza abstrakcję postaci, żywy czło wiek powstaje dopiero na spektaklu”.

Najnowsza premiera Artystki jest „Baba-Dziwo” według Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, oczywiście w Teatrze Polskim.

Film nie wykorzystał w pełni możliwości aktor-



skich Niny Andrycz. Na dużym ekranie widzieliśmy ją m. in. w roli Pani Calergis w filmie J. Rybkowskiego „Warszawska premiera”, w „Uccie Baltazara” według T. Brezy w reż. J. Zarzyckiego, w obrazie K. Zanussiego „Kontrakt”. Natomiast bardzo dużo nagrywała w Teatrze Telewizji, właściwie uczestnicząc od samego początku w jego narodzinach i rozwoju. Madame Bovary, Małgorzata w „Damie Kameliowej”, Anna Karenina, to tylko nie które jej wybitne role.

Na zdjęciu: Nina Andrycz w tytułowej roli w swojej najnowszej premierze: sztuce Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Baba Dziwo”.

Fot. CAF — A. Rybczynski